

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. C. wyrokiem Sądy Okręgowego w Legnicy z dnia 05 kwietnia 2005 roku, w sprawie o sygn. akt III K 36/04 został skazany na karę piętnastu lat pozbawienia wolności.

A. C. był pozbawiony wolności od dnia 02 marca 2000 roku do dnia 29 sierpnia 2011 roku, kiedy to postanowieniem Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 29 sierpnia 2011 roku w sprawie o sygn. akt. III Kow 1689/11 została udzielona mu przerwa w odbywaniu kary celem leczenia naczynek wątroby i hemofilii, które to schorzenia zagrażały jego życiu. Jednocześnie leczenie A. C. nie było możliwe w warunkach izolacji penitencjarnej. Przerwę w odbywaniu kary pozbawienia wolności określono na sześć miesięcy, zaś data powrotu do zakładu karnego przypadała na dzień 29 lutego 2012 roku.

W dniu 19 stycznia 2012 roku (data prezentaty) A. C. zwrócił się do Sądu Okręgowego w Radomiu z wnioskiem o przedłużenie przerwy w karze. Do wniosku dołączył informacje o zaplanowanym przyjęciu do Kliniki (...) Instytutu Hematologii i Transfuzjologii na dzień 13 lutego 2012 roku, gdzie A. C. przebywał do dnia 16 lutego 2012 roku. Otrzymał też, w dniu 22 lutego 2012 roku skierowanie do szpitala na dzień 15 marca 2012 roku. Na posiedzenie w sprawie udzielenie dalszej przerwy w karze, w dniu 28 lutego 2012 r. w Sądzie Okręgowym w Radomiu A. C. stawiał się osobiście.

Sąd Okręgowy w Radomiu postanowieniem z dnia 28 lutego 2012 roku w sprawie o sygn. akt III Kow 155/12 odmówił udzielenia dalszej przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności, motywując to faktem, iż z akt sprawy nie wynikało, aby stan zdrowia uniemożliwiał A. C. dalsze odbywanie kary.

W dniu 29 lutego 2012 roku upłynął termin przerwy udzielonej A. C.. W dniu tym i w ciągu następnych dni A. C. nie stawiał się w Areszcie Śledczym W.-B. celem odbycia reszty kary pozbawienia wolności.

A. C. między 15 a 30 marca 2012 roku przebywał w Klinice (...), Nadciśnienia Tętniczego i Angiologii (...) z powodu nawracających bólów w klatce piersiowej. Rozpoznano u niego podejrzenie choroby wieńcowej, odcinkowe zaburzenie kurczliwości lewej komory, hemofilię A, chorobę wrzodową żołądka i dwunastnicy, zmiany ogniskowe w wątrobie w trakcie diagnostyki. Po tym okresie A. C. został wypisany, zalecono też opiekę hematologa i kardiologa.

Po tym jak A. C. wniósł zażalenie na postanowienie Sądu odmawiające udzielenia dalszej przerwy, Sąd Apelacyjny w Lublinie postanowieniem wydanym w dniu 28 marca 2012 roku w sprawie o sygn. akt II AKzW 296/12 uchylił w całości zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Radomiu.

W dniu 25 czerwca 2012 roku A. C. wypisał się na własne żądanie ze Kliniki (...) Centrum Onkologii– Instytut im. (...) motywując swoje żądanie powodami osobistymi.

W dniu 26 czerwca 2012 roku A. R. – konkubina A. C. zламаła nogę.

W toku dalszego postępowania sądowego powołano biegłych internistę i kardiologa. Biegły w opinii z dnia 17 września 2012 roku stwierdził, iż A. C. może odbywać karę pozbawienia wolności, zaś czynności diagnostyczne mogą być przeprowadzone w warunkach izolacji penitencjarnej.

Biegły gastroenterolog w opinii z dnia 21 września 2012 roku stwierdził, iż schorzenia A. C. nie stanowią zagrożenia dla jego życia i zdrowia podczas odbywania przez niego kary pozbawienia wolności.

W kolejnej opinii kardiologicznej z dnia 02 października 2012 roku biegły wnioskował o udzielenie przerwy karze do końca 2012 roku, co motywował jednak potrzebą przeprowadzenia dodatkowych badań oceniających stan tętnic wieńcowych.

Sąd Okręgowy w Radomiu postanowieniem z dnia 19 października 2012 r. w sprawie sygn. akt III Kow 863/12 ponownie odmówił A. C. udzielenia dalszej przerwy w karze.

Między 19 a 22 marca 2013 roku A. C. był hospitalizowany w Klinice (...) w Centrum Onkologii w W. z powodu bólu posiłkowego w nadbrzuszu i zgagi, nie wykazano jednakże organicznej przyczyny dolegliwości, po czym został wypisany z zaleceniem kontroli ultrasonograficznej zmian w wątrobie, konsultacji proktologa oraz w razie utrzymywania się dolegliwości konsultacji gastroenterologa.

A. C. został zatrzymany w dniu 04 lipca 2013 roku, zaś między 09 a 11 lipca 2013 r. był leczony w Szpitalu Aresztu Śledczego W.–M., z powodu urazu stawu łokciowego, tam też stwierdzono, iż A. C. może być leczony w Zakładzie Karnym.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego i częściowo zeznań świadka A. R., oraz na podstawie dokumentów ujawnionych na rozprawie w trybie art. 394 k.p.k.

Oskarżony przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyraził również wolę skazania go bez przeprowadzenia rozprawy w trybie art. 355 k.p.k. Wskazał, iż w drugiej połowie marca 2012 roku źle się czuł, więc kontynuował leczenie szpitalne w szpitalu na B., gdzie skierowany został w październiku 2011 roku. Oskarżony wskazał, iż nie chciał aby „przepadł” mu termin przerwy, dlatego, mimo iż znał termin upływu przerwy, przed tym terminem złożył wniosek o przedłużenie przerwy. Następnie stwierdził, że po tym jak załatwiony odmownie złożył zażalenie, to sprawa nie była w jego opinii zakończona. Wskazał też, iż po pobycie w szpitalu w marcu jego konkubina złamała nogę i oskarżony opiekował się nią. Oskarżony wskazał również, iż w lipcu 2013 roku został zatrzymany celem dalszego odbycia kary. Z aresztu śledczego przewożono go później wielokrotnie na zabiegi.

Na rozprawie oskarżony odwołał swoje wcześniejsze przyznanie się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał, iż w czasie gdy nie stawał się do aresztu śledczego miał również skierowanie do lekarzy wystawiane przez Sąd. Oskarżony szczegółowo opisał przebieg, charakter swoich kłopotów ze zdrowiem, wskazał między innymi na obecności w swoim organizmie naczyniaków wątroby, a także na fakt, iż choruje na hemofilię, niedokrwienie serca, nadciśnienie tętnicze, i niewydolność serca.

Oskarżony podniósł, iż nie stać go było na leczenie prywatne, dlatego korzystał z publicznej opieki zdrowotnej. Stąd też długie okresy oczekiwania na terminy wizyt i konsultacji, na które w dalszym ciągu jest zapisany, gdyż w dalszym ciągu ma problemy ze zdrowiem, między innymi z powodu hemofilii, chodzi o kuli, zaś podczas zatrzymania złamano mu rękę.

Oskarżony wskazał, iż jego zamiarem nie było ukrywanie się gdyż przebywał w szpitalach, podniósł, iż bał się o swoje życie.

Dalej pytany, oskarżony wskazał, iż w dniach 1 do 12 marca 2012 roku nie był hospitalizowany, w tym czasie leżał w domu i czekał na przyjęcie do szpitala. Później był hospitalizowany najpierw na hematologii, następnie na onkologii. Ponadto nie mógł chodzić bo miał problemy ze stawami, wymagał opieki, którą sprawowała jego konkubina.

Oskarżony wskazał ponadto, iż konkubina w tym czasie również miała złamaną nogę, miała gips do kolana, jednakże nie pamięta na której nodze. Gips ten można było zdjąć. Oskarżony i jego konkubina pomagali sobie wzajemnie w tym okresie.

Sąd zważył co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na całkowite danie im wiary. Sąd nie kwestionuje dosyć poważnych schorzeń oskarżonego. Szczególnie, iż okoliczność ta znajduje oparcie w pozostałym materiale dowodowym, zwłaszcza w licznych opiniach biegłych lekarzy oraz dokumentacji medycznej z szpitali. Jednakże wskazać należy, iż generalnie przeprowadzone w jego sprawie opinie biegłych, na których oparł się Sąd rozpoznający jego wniosek o dalszą przerwę, wskazują, iż oskarżony mógł leczenia dokonywać w warunkach izolacji penitencjarnej. Szczególnie, iż jak oskarżony sam wskazał, w czasie gdy winien był stawić się po odbytej przerwie, nie był hospitalizowany. Nic więc nie powinno powstrzymać oskarżonego od stawienia się do dalszego odbywania kary pozbawienia wolności. Nadto oskarżony wiedział jakie konsekwencje prawne wiążą się z niepowrotem z przerwy we wskazanym terminie.

Oskarżony w wyjaśnieniach wskazywał na okoliczność, iż w dniu kiedy powinien był stawić się w areszcie śledczym miał skierowania na różne konsultacje, a także skierowanie do szpitala. Sąd daje wiarę tym wyjaśnieniom, szczególnie, iż oskarżony istotnie był w późniejszym czasie hospitalizowany. Jednakże oskarżony powinien skierowania te i dokumentację odnośnie swojego stanu zdrowia przedstawić już po stawieniu się w Areszcie Śledczym W.-B.. Wskazać należy, iż oskarżony nie miał prawa samodzielnie decydować o tym czy kontynuować leczenie czy odbywać karę, przy czym w zakładzie karnym nie byłby pozostawiony bez opieki medycznej. Ponadto gdyby okazało się, iż leczenie nie może odbywać się w warunkach izolacji, to oskarżony otrzymałby przerwę gdyby o taką wnioskował.

Na marginesie wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w Radomiu postanowieniem z dnia 19 października 2012 r. w sprawie o sygn. akt III Kow 863/12 ostatecznie odmówił A. C. udzielenia dalszej przerwy w karze.

Oskarżony jeszcze postępowaniu przygotowawczym po tym jak przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu wskazał na motywy jakie kierowały nim gdy zdecydował się nie wracać do zakładu karnego. Oskarżony stwierdził, iż „stawiał” na swoje życie i zdrowie, jednocześnie żałując swojego czynu. Motywy te są dla Sądu zrozumiałe, jednakże oskarżony jednocześnie stwierdził, iż z Aresztu Śledczego przy ul. (...) kilkakrotnie przewożono go na zabiegi. Ponadto należy zwrócić uwagę na art. 115§5 pkt 1 i 2, oraz §6 k.k.w., który generalnie przewiduje możliwość zapewnienia skazanym świadczeń zdrowotnych poza aresztem śledczym, m.in. w sytuacji zagrożenia życia, a także właśnie w celu wykonania specjalistycznych badań, leczenia lub rehabilitacji skazanego.

Oskarżony jako przyczynę tego iż nie powrócił do aresztu śledczego wskazał również fakt, iż opiekował się w tym czasie swoją konkubiną. Już same wyjaśnienia oskarżonego w tej kwestii są mało wiarygodne. Z jednej strony oskarżony twierdzi, iż jego konkubina – A. R. wymagała opieki z powodu złamania nogi, z drugiej zaś wskazuje, iż miała tylko niewielki gips, który w dodatku mogła zdejmować. Wyjaśnienia w tej kwestii stoją ponadto w sprzeczności z zeznaniami świadka A. R., która wskazała, iż gips był ciężki i założony na stałe, ponadto oskarżony w areszcie śledczym miał stawić się najpóźniej 04 marca 2012 roku, zaś jego konkubina nogę złamała w dniu 26 czerwca 2012 roku, jak wynika z jej zeznań, zaś na początku lipca była hospitalizowana co z kolei wynika z karty informacyjnej Centrum (...), zatem złamana noga nie mogła być przyczyną tego, iż w marcu nie stawił się do dalszego odbywania kary.

Również zeznania świadka A. R. są zdaniem Sądu nie do końca wiarygodne. Świadek twierdziła, iż oskarżony „był w stanie agonalnym, był wycieńczony”, ale jednocześnie to on miał zapewniać jej podstawową opiekę. Jednocześnie oskarżony wyjaśniał coś zupełnie innego – oświadczył, że nie stawił się celem odbycia reszty kary pozbawienia wolności, ponieważ miał się opiekować swoją konkubiną.

Nadto świadek A. R., jak wskazano już wcześniej, zeznała odmiennie niż oskarżony w swoich wyjaśnieniach odnośnie rodzaju gipsu, typu złamania, a nawet odnośnie tego, która noga została złamana twierdząc, iż była to noga prawa, podczas gdy oskarżony wskazywał nogę lewą, choć przejawiał przy tym wątpliwości.

Podkreślić również należy, że oskarżony osobiście stawił się i uczestniczył w dniu 28 lutego 2012 roku w posiedzeniu przed Sądem w Radomiu. W dniu zaś 25 czerwca 2012r. wypisał się na własne żądanie z Kliniki (...) Centrum Onkologii. Oznacza to, że oskarżony nie znajdował się w stanie „agonalnym”. Ponadto jego działanie wskazuje, że nieprawdziwe jest jego twierdzenie, że czynił wszystko, aby móc się leczyć, skoro dobrowolnie z tego leczenia

zrezygnował. Oskarżony nie może również tłumaczyć się, że wypisał się, aby pomagać konkubinie, bowiem zrezygnował z leczenia 25 czerwca, a jego konkubina A. R. złamała nogę w dniu 26 czerwca 2012 roku.

Sąd daje wiarę tym zeznaniom świadka w których wskazuje, jakiego doznała uszczerbku na zdrowiu. Możliwe również, iż wspólnie z oskarżonym pomagali sobie w czasie gdy miała złamaną nogę. Wtedy jednakże należy przyjąć, iż stan zdrowia oskarżonego nie był na tyle zły jak twierdził świadek. Ponadto podkreślić należy, że dotyczyło to sytuacji z czerwca 2012 roku, a oskarżony miał obowiązek stawić się do aresztu śledczego w dniu 1 marca 2012 roku.

Na marginesie należy również wskazać na zeznania świadka w których twierdziła, iż oskarżony korzystał czasem z prywatnej opieki medycznej, tymczasem oskarżony twierdził, iż nie robił tego, korzystając jedynie z opieki państwowej.

Okoliczności wyżej wskazane każą sądzić, iż zeznania świadka w tej kwestii są poparciem linii obrony przyjętej przez oskarżonego. Świadek stara się z jednej strony wykazać, iż oskarżony nie był w stanie udać się do zakładu karnego, wymagał jej opieki, z drugiej zaś również ona wymagała opieki i obecności oskarżonego. Brak spójności, logiki w twierdzeniach świadka i wyjaśnieniach oskarżonego podważa ich wiarygodność.

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych i przeprowadzonej oceny dowodów Sąd uznał, iż oskarżony swoim zachowaniem zrealizował ustawowe znamiona przestępstwa z art. 242§3 k.k. Przestępstwo to stanowi nadużycie czasowego zwolnienia z jednostki penitencjarnej. Czynność sprawcza polega na niepowróceniu do jednostki penitencjarnej bez usprawiedliwionej przyczyny po upływie 3 dni od wyznaczonego terminu po legalnym opuszczeniu jednostki w ramach udzielonej przerwy w wykonywaniu kary pozbawienia wolności.

Działanie oskarżonego w oczywisty sposób zmierzało do nieusprawiedliwionego pozostania na wolności po upływie okresu przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności. A. C. nie uzyskał od Sądu zgody na przedłużenie okresu przerwy, który stwierdził, iż stan jego zdrowia pozwala mu na dalsze odbywane kary pozbawienia wolności. Oskarżony był zatem obowiązany zgłosić się do Aresztu Śledczego W.-B. w wyznaczonym terminie, czego jednak nie uczynił. Nie można przy tym uznać, że niestawiennictwo oskarżonego w wyznaczonym terminie w jednostce penitencjarnej było usprawiedliwione, gdyż jak wskazano, brak było zagrożenia życia oskarżonego, sam zaś oskarżony nie przebywał ówczesnie w szpitalu. Termin kolejnej hospitalizacji miał ustalony dopiero na 15 marca 2012r.

Złożenie zażalenia na postanowienie odmawiające udzielenia dalszej przerwy nie zwalniało oskarżonego z obowiązku stawienia się do zakładu karnego.

W przedmiotowej sprawie w dniu 1 marca 2012r. i w ciągu następnych 3 dni nie było żadnej usprawiedliwionej przyczyny niestawiennictwa do aresztu śledczego.

Wskazać należy, że w chwili, kiedy skazany przyjmowany jest do aresztu śledczego jest poddawany badaniom lekarskim. Skazanemu zapewnia się również bezpłatne leczenie, (art. 79b k.k.w., art. 115 k.k.w.), czego oskarżony był świadomy, ponieważ wcześniej odbywał już karę pozbawienia wolności. Oskarżony mógł przedstawić w areszcie swoją sytuację zdrowotną, okazać dokumentację medyczną i być ewentualnie hospitalizowany w warunkach izolacji penitencjarnej.

Z materiału dowodowego wynika, że oskarżony w dniu 1 marca 2012r., ani w ciągu kolejnych trzech dni nie znajdował się w stanie bezpośrednio zagrażającym jego życiu, zatem zachowanie A. C., który nie powrócił w terminie do Zakładu Karnego nie może być usprawiedliwione.

Oskarżony został pouczone o konsekwencjach nie zgłoszenia się w wyznaczonym terminie do odbycia reszty kary pozbawienia wolności i odpowiedzialności karnej za niestawienie się bez usprawiedliwionej przyczyny w zakładzie karnym najpóźniej w ciągu 3 dni po upływie terminu wyznaczonego do zgłoszenia się, wyczerpującej znamiona przestępstwa art. 242§3 k.k.

Tym samym stwierdzić należy, że złożenie przez A. C. kolejnego wniosku o przerwę, której udzielenia postanowieniem z dnia 28 lutego 2012 roku mu odmówiono a następnie oczekiwanie na rozstrzygnięcie sądu odwoławczego w tym

przedmiocie nie uprawniało wymienionego do niepowrotu do zakładu karnego po przerwie z tego względu, że kolejny wniosek nie legalizował jego przebywania na wolności (por. orzeczn. Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 28.10.2009 r., II AKz 902/09)

Wymierzając oskarżonemu karę grzywny w wysokości pięćdziesięciu stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości stawki na kwotę dziesięciu złotych, Sąd uwzględnił okoliczności o jakich mowa w art. 53 k.k., a w szczególności baczyl by orzeczona kara była adekwatna do stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu.

Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował fakt, iż oskarżony do czasu zatrzymania nie wskazywał miejsca swojego pobytu, przez co konieczne było poszukiwanie oskarżonego. Ponadto na niekorzyść oskarżonego należy przyjąć fakt, iż okres między końcem przerwy, a zatrzymaniem wyniósł około półtorej roku, i przez cały ten czas oskarżony mógł stawić się do aresztu, czego jednakże nie uczynił.

Nie bez znaczenia pozostała także dotychczasowa jego karalność.

Sąd jako okoliczność łagodzącą potraktował to, że oskarżony mimo wszystko dążył do legalizacji tej sytuacji i uzyskania dalszej przerwy, a także fakt, iż w czasie przerwy istotnie podejmował leczenie.

Sąd uwzględniając powyższe okoliczności zdecydował się na orzeczenie kary o charakterze wolnościowym, w niewielkiej wysokości, o jaką oskarżony sam wnioskował składając wniosek w trybie art. 335 k.p.k., twierdząc iż ma niewielkie oszczędności z których grzywnę uiści. Sąd uznał, że pomimo przebywania w warunkach izolacji penitencjarnej, przy możliwości złożenia wniosku o rozłożenia kary grzywny na raty, oskarżony będzie w stanie ją uiścić.

Uwzględniając sytuację majątkową i finansową oskarżonego, który aktualnie odbywa karę pozbawienia wolności, Sąd na podstawie art. 624§1 k.p.k. w zw. z art. 626§1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zwolnił go w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty w sprawach karnych.